

PRZEDPŁATA

miesięcznie:

w Radomiu 2 korony
za odb. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
Kuzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA

za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
I-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godzin 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

W ODEONIE

od 17 lutego 1917r.

wystawiony będzie

OBRAZ pod tytułem:

„Wskrzszzenie Polski”

(JESZCZE POLSKA NIE ZGINĘŁA)

wspaniały Kino-dramat w 5 aktach z dziejów męczeństwa Polski, osnuty na prawdziwych wypadkach.

Przysięga Kościuszki. — Plan spiskowców. — Wykryty spisek — Wybuch wszechświatowej wojny z udziałem Legionów polskich. — Epizod z oblężenia i odzyskania Przemyśla. — Apoteoza.

Ceny miejsc podwyższone.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo 14 b. m. Na froncie wschodnim. Grupa gen. feldmarszałka von Mackensena: Żadnych szczególnych wydarzeń.

Front gen. pułk. arcyks. Józefa: Na południe od Bekas odparliśmy kilka rosyjskich wycieczek. Na drodze do Valeputny wzięły wojska nasze szturmem rosyjskie pozycje, o których zdobycie nieprzyjaciół potem napróżno urzędzał kontratak. Wzięto do niewoli 23 oficerów i 1.200 żołnierzy, zdobyto 12 karabinów maszynowych, 6 miotaczy min i 3 dział.

Front gen. feldmarsz. ks. Leopolda bawar. Nic do doniesienia.

Na froncie włoskim i bałkańskim: Bez zmiany.

Komunikat niemiecki

Berlin. Urzędowo 13 b. m. Na froncie francuskim: Silne mgły przeszkadzały działalności wojennym na całym prawie froncie. W odcinku Sommy ogień artylerji o zmiennej sile. Między Ypern i Arms odparto cały szereg prób posunięcia się naprzód nieprzyjacielskich oddziałów.

Na froncie wschodnim: Na południe od jeziora Dryswjaty udało się kilku naszym oddziałom wtargnąć w rosyjskie pozycje, gdzie wzięto do niewoli 90 żołnierzy i zabrano 1 karabin maszynowy. Na zachód od Łucka pozostały bez rezultatów próbné wypady nieprzyjacielskich oddziałów i wysadzenie minami.

Na froncie macedońskim: W odcinku Cerny, po przygotowaniu artyleryjskim zaatakowały nasze wojska nieprzyjacielską pozycję górską na wschód od Peralowo i kilka za frontem znajdujące się obozy, przyczem przy małych strzałach własnych wzięto do niewoli 2 oficerów, 9 żołnierzy włoskich i zabrano 5 karabinów maszynowych i 2 miotacze min.

Rokowania Niemiec z Ameryką.

Berlin (BK.) B. Wolffa donosi. Biuro Reutersa rozszerza w prasie neutralnej wiadomość, jakoby Niemcy prosiły Szwajcarię o doniesienie rządowi amerykańskiemu, że rząd niemiecki gotów jest nawiązać rokowania z rządem Stanów Zjedn. co do walki podwodnej i łączącego się z nią ogłoszenia blokady o ile przez to nie naruszy się blokady handlowej, skierowanej przeciw Anglii.

Rząd Ameryki polecił donieść posłowi szwajcarskiemu, że nie może wdać się w układy, dopóki Niemcy nie cofną swego ogłoszenia o zaostrożeniu wojny łodziami podwodnymi.

Wiadomość ta opiera się na następujących faktach rzeczywistych:

Rząd niemiecki otrzymał telegram od szwajcarskiego posła z Waszyngtonu, w którym ten zaofiarował swe usługi na wypadek, gdyby Niemcy chciały nawiązać rokowania z rządem Stanów

Zjednoczonych, co do ogłoszenia obszaru zamkniętego, bo przez to możnaby zmniejszyć niebezpieczeństwo wojny.

Wobec tego, zwrócił się rząd niemiecki do rządu szwajcarskiego z prośbą o zawiadomienie swego posła w Waszyngtonie, że Niemcy obecnie jak i przedtem zawsze były gotowe do układów z rządem amerykańskim, o ileby przez to nie naruszono blokady handlowej nie tylko przeciw Anglii, ale przeciw wszystkim nieprzyjaciółom. Przedmiotem rokowań mogłyby więc ostatecznie być pewne ustępstwa na rzecz amerykańskiego transportu osobowego. Jednak nie może rząd w żaden sposób dozwolnić na najmniejsze choćby zmniejszenie blokady przewozu morskimi dla nieprzyjaciół. Od stanowczego przeprowadzenia wojny podmorskiej przeciw wszelkiemu dowozowi morskemu dla wrogów naszych — nie masz już cofnięcia się:

Skoki czy konsekwencje

Na łamach jednego z organów bierników — „Głosu Lub.” ukazał się artykuł znanego polityka p. J. Steckiego, zasadniczą myślą którego jest chęć uzasadnienia, że obóz, który p. Stecki reprezentuje, nie jest obozem antiniepodległościowym, ani też sprzeciwiającym się akcji państwowo-twórczej. Artykuł ten przez fakt ukazania się stwierdza dobitnie tryumf idei niepodległościowej, tryumf, który ta idea odniosła właśnie w obozie, który jej się przeciwstawiał kiedyś, (a że się przeciwstawiał konstatuje to w swym artykule p. Stecki, twierdząc: „nie mamy powodu lękać się, że wczoraj jeszcze — przed wyparciem Rosjan z Polski — ograniczaliśmy żądania nasze do autonomji politycznej kraju”).

Artykuł musimy uważać za głos miarodajny, opatrzony bowiem jest podpisem jednego z poważnych męherów obozu bierników, nie od rzeczy będzie jednak przejrzeć, jaką drogą do pojęć wyrażonych w artykule tym doszedł obóz biernych. Zrozumiałym wówczas nam będzie, dlaczego prasa niepodległościowa w stosunku do wyuruzeń p. Steckiego i całego jego obozu zachowuje się z wielką rezerwą i wyczekiwaniem.

Określił wybitnie obóz narodowej demokracji swoje stanowisko w sprawie polskiej, zaraz na początku wojny wysyłając dziękczynny telegram do W. Ks. Mikołaja. Odezwa założonego następnie przez n-decję Komitetu Narodowego, grupującego bez mała całe obecne Koło Międzypartyjne jeszcze jaszkrawiej stanowisko to określiła, a streścić ono się da w słowach Harusewicza — menera n-decji i prezesa Koła Polskiego w Dumie, wypowiedzianych w wywiadzie z współpracownikiem „Birzowych Wiedomości”, w odpowiedzi na pytanie: Jak sobie wyobraża przyszły ustrój Królestwa Polskiego? „Jesteśmy zdania — powiedział Harusewicz — że nie należy teraz wdać się w szczegóły tej zawilejsprawy aby nie odrywać się od bezpośrednie-

go o ciężkiego zadania, jakie mamy przed sobą. Narazie pragniemy jednego: trwać w łączności państwowej z Rosją. Nie jest to przytem zstosowanie się do wymagań chwili, lecz głęboką przekonanie nasze. Tę łączność uważamy za nieodzowną; stanowi ona nasze wyznaczenie polityczne. Odpowiedź tę rozniósł po świecie Pet. Aj. Teleg. w dn. 6 września 1914 r.

Dalsza ewolucja decyzji i jej przyjaciół nie szła hynajmniej w kierunku niepodległościowym.

Przyjechała kolej na smutnej pamięci drużyny „priwielskiej“, a organizowali je z ramienia Komitetu Narodowego: Zygmunt Balieli, Konstanty hr. Broel-Plator, Antoni Sadzewicz. Wtedy nie potrzeba było zwoływać sejmiku polskiego i to ze wszystkich dzielnic.

Po fiasku imprezy drużynowej akcja zewnętrzna n-decji przycichła. Aż nadszedł moment oczyszczenia kraju z Rosjan, wzmoczenia się prądu niepodległościowego, duszonego przez rząd rosyjski i silnie zwalczanego, bez przebiegania w środkach, przez obóz n-decji. Przez okres ten obóz dziś zwany biernym przebudził ewolucję, która zdobywa dlań to miano.

Nadszedł dzień 5 listopada 1916 r. Stanowisko bierników straszca się w ich odezwach w dniu tym wydanych:

„Stronnictwo Polityki Realnej uznaje, że niepodległe państwo polskie na możliwie najszerszej przestrzeni ziem polskich jest jedynie gruntownym rozwiązaniem kwestji polskiej... uważa... powierzenie Polakom niektórych gałęzi życia publicznego, jak sądownictwo, szkoły, za wskazane; natomiast zabiega o stworzenie obecnie już armji polskiej, oraz o ujęcie w nasze ręce administracji kraju, za wręcz przeciwnie woli znacznej większości ludności polskiej“. (Deklaracja z listopada 1916 r. Stronnictwa Polityki Realnej).

„Wszelkie próby rozwiązania sprawy polskiej w dzisiejszych warunkach kryją w sobie niebezpieczeństwo sprawdzenia narodu polskiego z jedynie wskazanego stanowiska neutralności... wobec powyższego w chwili obecnej nie widzimy słusznym powodów do zejścia z naszego dotychczasowego stanowiska politycznego“. (Odezwa N. D. z listopada 1916 r.).

Przemiana nastąpiła w miejsce Harusewicowskiego postulatu, czy wyznania politycznego: „w związku państwowym z Rosją“—uznano niepodległość Polski—lecz nie uznano aktu 5-go listopada. W dni parę później ukazuje się wniosek p. J. Steckiego (7 listopad) w Głównym Komitecie Ratunkowym, który uznaje akt 5-go listopada. Toż czyni i Koło Międzypartyjne.

Powstaje Rada Stanu, po długich targach Koło Międzypartyjne nie bierze udziału w tworzeniu tej pierwszej naczelnej instytucji państwowej polskiej.

Enuncjacja Koła Międzypartyjnego w Warszawie stara się w sposób delikatny zmniejszyć znaczenie Rady Stanu, zbagatelizować ją, mówiąc: „sejm, który przygotowawcze czynności Tym. Rady Stanu rozważa i zastąpi prawowitym Rządem Polskim, nadając mu właściwy kierunek polityki narodowej“. Zaraz się jednak zastrzega dalej: „żadne stronnictwo, żadne polityczne ciało tymczasowe, nawet sejm, lecz z jednej dzielnicy

Polski wybrany, nie ma prawa decydującego kroku przedsięwziąć“.

Jaśniej i otwartiej stawia kwestję lubelska ekspozytura tegoż Koła Międzypartyjnego: „jeśli Rada Stanu zechce przystąpić do organizacji innych dziedzin życia państwowego, a zwłaszcza wojska, należy protestować i przeciwdziałać“.

Jednocześnie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji w № 4 „Hasła“ tak mówi: „Jeśliby jednak, miast tej pracy... Tymczasowa Rada Stanu przerzuciła się na pole deklaracji wojennych, protestów politycznych, odezwo werbukowych i t. p. hazardów, jeśliby uznawszy się za Rząd Narodowy, sięgnęła po władzę... wówczas społeczeństwo... uznać ją będzie musiało nie za Rząd lecz za Nie-rząd Narodowy, nie za Radę, ale za zdradę Stanu, zdradę Narodu“...

Potem wszystkim przyszedł artykuł p. Steckiego w „Głosie lubelskim“. Mówi on nam, że „niema dziś w kraju naszym stronnictwa, niema człowieka, któryby nie stał na gruncie państwowości polskiej i nie chciał brać udziału w pracy nad realizacją Państwa Polskiego“. Mówi nam dalej, że „niemasz tu nikogo, ktoby przeciwny był tworzeniu wojska. Jest to konieczny atrybut państwowości, jest to organ siły państwa“.

Jakże inaczej brzmią te słowa od poprzednio cytowanych. Jak straszliwy przedział pomiędzy nimi a „wyznaniem politycznym“ Harusewicza; nimi a odezwo werbukowymi do drużyn kaimi; nimi — a odezwoami listopadowymi realistów i endeków; nimi a enuncjacja Koła Międzypartyjnego w Warszawie i Lublinie; nimi a głosem Ch-decji... Porównując to wszystko, co obóz biernych napisał, sądzić należy, że p. Stecki albo zapowiada nową zasadniczą zmianę w tym kierunku, albo daleko i to bardzo daleko poza nim stoi.

I rzeczywiście niektórzy mieniący się przyjaciółmi politycznymi p. Steckiego, korygują go. Np. „Głos Radomski“ przytacza artykuł p. Steckiego, opatrzone „soczystym“ wstępem a opuszcza momenty bodaj, że najważniejsze w jego artykule, jak ustęp o armji polskiej.

Jest to przykład, czy można sądzić z całkowitem zaufaniem, że p. Stecki mówi w imieniu nie swoim, lecz grupy politycznej.—gdyż „Głos Radomski“ stał się też miarodajny — jego redaktor jest prezesem ekspozytury radomskiej Koła Międzypartyjnego—Klubu Społecznego. Nie „zła wola“ więc kieruje tymi, którzy krytycznie i niedowierzająco zachowują się w stosunku do grup umiarkowanych, tylko pamięć bolesnych dla każdego Polaka orgji moskalofilijskich, organizowanych przez n-decję i jej przyjaciół, tylko niejednorodność kierunku, tylko skoki i szamotanie się myśli politycznej w tym obozie, dyktują wobec niego niewiarę, niechęć i krytycyzm kołom niepodległościowym. (mi.)

Z Warszawy

O usunięcie pomnika hańby. Władze okupacyjne przychylnie odnoszą się do projektu niektórych afer obywatelskich co do usunięcia z Placu Zielonego pomnika hańby. Magistrat został zawiadomiony, że władze zgadzają się na usunięcie pomni-

ka na koszt miasta, z warunkiem jednak, aby części metalowe pomnika przekazane były wojennemu wydziałowi surowców.

„Głos Stolicy“ rzuca myśl, aby pomnik ten rozebrać na koszt patriotycznego ogółu ze składek dobrowolnych.

Zdaniem fachowców, koszt rozbiórki pomnika nie powinien przekroczyć 3.000 rb.—sumy zatem, którą łatwo zebrać.

Ułatwieniem tej pracy będzie projekt rozbiórki pomnika, jaki polecił magistrat wykonać architektowi miejskiemu, p. Kozłowskiemu, zastrzegając jedynie, aby lwy z pomnika użyte być mogły do przyozdobienia placów, lub ogrodów miejskich.

Trzecie posiedzenie Rady m.

Dalszy ciąg posiedzenia

W poprzednim numerze „Gazety“ podaliśmy część sprawozdania z posiedzenia Rady m. Posiedzenie to wobec ogromnego porządku dziennego trwało 5 godzin. Oile dyskusja nad pierwszemi punktami porządku dziennego, była bardzo przewlekła, przemawiało wielu mówców, o tyle punkty ostatnie załatwiane były dość szybko, niektóre nawet zbyt szybko.

Sprawa pożyczki

Na porządek obrad wchodzi sprawa uregulowania należności za oświetlenie miasta, należności ubezpieczeniom wzajemnym i koniecznego kredytu na budowę mostów na Mlecznej. Prezydent miasta proponuje zaciągnięcie pożyczki na pokrycie tych wydatków. Rada po krótkiej dyskusji przekazuje sprawę tę do opracowania i zaopiniowania Komisji budżetowo-finansowej.

Wybór delegata do Głównej Rady Szkolnej

Prezydent przedstawia żądanie Komendy obwodowej wyboru z ramienia Rady m. jednego delegata do tworzącej się przy c. i k. Jeneralnem-gubernatorstwie Rady Szkolnej gubernialnej, zaznaczając, że jest upoważnionym do zakomunikowania, że Rada ta złożona w części z przedstawicieli społeczeństwa, będzie w kontakcie z Departamentem Oświecenia Rady Stanu.

Rad. B Epstein w imieniu frakcji niepodległościowej składa następujący wniosek:

„Wobec braku danych, jaki stosunek łączyć będzie powstającą przy c. i k. Jeneralnej Guberni Radę Szkolną, z Radą Stanu, względnie Departamentem tejże dla spraw religij i oświecenia, poleca się prezydium miasta skomunikować się z Wydziałem Wykonawczym Rady Stanu, celem uzyskania instrukcji co do przeprowadzenia wyborów, które składa się aż do otrzymania odpowiednich poleceń Rady Stanu“.

Rad. ks. kan. J. Rokoszany składa następujący wniosek:

„Uważając, że projekt c. i k. Jeneralnego Gubernatorstwa powołania do życia dla okupacji austriackiej Głównej Rady Szkolnej w Lublinie utrzymuje podział kraju naszego na dwie części, według tymczasowych okupacji, który

to projekt jest szkodliwy dla naszego szkolnictwa, jak również stoi w sprzeczności z aktem ogłoszonym 5 listopada r. z. i z akresem działalności Tymczasowej Rady Stanu — postanawia do Głównej Rady Szkolnej w Lublinie delegata swego nie wysyłać. Jednocześnie jednocześnie uznaje, że jaknajprędzej powinna pozostać w Warszawie centralna państwowa instytucja dla urzędzenia i prowadzenia szkolnictwa naszego w całym kraju“.

W motywacji swego wniosku rad. ks. Rokoszany zaznacza, że wniosek jego w swej istocie nie zwalcza wniosku rad. Epsteina. Wobec czego rad. Epstein proponuje zarządzenie przerwy parominutowej i porozumienie się wnioskodawców, głosy na sali „nie trzeba“ Rad. Gałęzowski proponuje również porozumienie się wnioskodawców, głosy na sali: „nie trzeba głosować“. Propozycji radnych Epsteina i Gałęzowskiego nie wzięto pod uwagę, prezydium poddaje wnioski pod głosowanie. Wniosek rad. Epsteina otrzymuje 9 głosów za, wniosek rad. ks. Rokosznego — około 32 za. Przeszedł wobec tego wniosek rad. ks. Rokosznego.

Sprawa przebudowy sali obrad Rady m

Na porządek dzienny wchodzi rozpatrzenie kosztorysu przebudowy sali obrad Rady m., wypracowanego przez Komisję Techniczną Magistratu. Po rozwlekłej i jałowej dyskusji kosztorys przyjęto.

Sprawa przejścia Komisji Żywnościowej.

Po krótkiej dyskusji postanowiono przejść pod władzę miasta Komisję Żywnościową Komitetu obyw. m. Radomia. Wprowadzenie w życie tej uchwały przekazano Zarządowi miasta.

Wniosek nagły w sprawie kuchni dla bezrobotnych

Radny Biniaszewski imieniem frakcji niepodległościowej składa wniosek nagły proponujący udzielenie subsydjum kuchni dla bezrobotnych na Zamłynie. Nagłość wniosku odrzucono, przekazując go Komisji do spraw ogólnych.

Wniosek nagły w sprawie rek wizycji.

Prezydium podaje wniosek grupy radnych o rek wizycji. Wniosek ten brzmi: „Rada m. Radomia, stojąc wobec rozporządzenia c. i k. Komendy obwodowej z dnia 6 lutego 1917 roku, opartego na reskrypcie Jeneralnego Gubernatorstwa Wojskowego z dnia 28 stycznia 1917 r. L. 61986, którym to reskrypsem Jeneralne Gubernatorstwo nakłada obowiązek na właścicieli domów odbierania od głów rodzin lokatorów deklaracji piśmiennych, mających zastąpić przysięgę, iż ci lokatorowie nie posiadają większego zapasu zboża, mąki i kaszy, niż 3 klg. na osobę—i uważając, że powyższe rozporządzenie: a) wprowadza wśród ludności poważne zaniepokojenie sumień — nakazaną formą przysięgi—a według przepisów prawa kanonicznego deklaracja taka nie może obowiązywać sumień, jako przysięga religijna; b) jest sprzecznym z

obowiązującym w kraju naszym kodeksem cywilnym i karnym, które nie pozwalają składania przysięgi interesowanym we własnej sprawie; c) sprawdza rozgoryczenie wśród ludności miasta i może wywołać wzburzenie wśród ludności biedniejszej zarówno przeciwko władzom, jak i klasom zamożniejszym; 4) wreszcie—wobec ogólnego braku zapasów żywnościowych w kraju naszym nie wyda spodziewanego przez władze rezultatu.“

Postanawia zwrócić się do Jeneralnego Gubernatorstwa za pośrednictwem Głównego Wydziału Żywnościowego w Lublinie z usilną prośbą o cofnięcie powyższego rozporządzenia“.

Wniosek ten Rada m. przyjęła jednogłośnie.

Odezwa Związku miast w Galicji.

Prezydium komunikuje odezwy, nadesłaną przez Związek miast większych w Galicji. Rada m. postanawia wyrazić podziękowanie Zarządowi tego Związku. Na tem obrady zakończono.

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dziś: czwartek 15 luty. Fastyna i Jowity M.

Wsch. słońca g. 7 m. 21 r. Zach. g. 5 m. 03.

— Z Radomskiego Koła Ziemianek Przypominamy, że w dniu dzisiejszym o godz. 3 po poł. w Lokalu Klubu radomskiego Marjacka 17 odbędzie się ogólne zebranie radomskiego Koła. Zarząd Koła prosi szanowne członkinie i osoby interesujące się zadaniami Kół Ziemianek o liczne przybycie na zebranie, rozpatrywane bowiem będą sprawy ważne związane z pożytkiem ogólnym, co do których koniecznym jest porozumienie się licniejszej grupy kobiecej.

— Stowarzyszenie „Piechur“. W piątek 16 bm. o godz. 8 wieczór, w sali „Klubu Narodowego“ (Hotel Europejski) odbędzie się organizacyjne zebranie Stowarzyszenia „Piechur“, zatwierdzonego przez jenerał-gubernatorstwo w Lublinie na okupację austriacką. Stowarzyszenie to, istniejące już od dłuższego czasu na okupacji niemieckiej postawiło sobie za zadanie skupienie wszystkich, komu nie jest obojętną sprawa fizycznego wychowania. W okresie stworzenia poddań dla wojska polskiego, działalność „Piechura“ ma specjalnie ważne znaczenie. Wychowanie fizyczne i wojskowe zaniebane w Polsce winno tam znaleźć odpowiedni teren. Członkiem „Piechura“ według brzmienia statutu może być „każdy czei nieposzlakowanej Polak, obojga płci, od lat 18. Inicjatorowie zebrania proszą o jaknajliczniejszy udział.

— Z Komisji Szacunkowej przemysłowej. Z polecenia Towarzystwa Przemysłowców Królestwa Polskiego, biuro Komisji Szacunkowej Przemysłowej ziemi Radomskiej podaje do wiadomości p. p. przemysłowcom m. Radomia i gubernji radomskiej, że zgłoszenia bezpośrednich strat wojennych, wynikłych od początku wojny do dnia 1 lutego 1917 r., z tytułu zniszczenia lub wszelkich rek wizycji, Komisja Szacunkowa Przemysłowa (Radom, ul. Szeroka 3) przyjmować będzie tylko do 15-go marca 1917 r. Kto z p. p. przemysłowców do tego terminu strat swoich nie zarejestruje,

narazony będzie na to, że straty jego mogą nie być uwzględnione w ogólnej akcji indemnizacyjnej.

Biuro Komisji Szacunkowej Przemysłowej ziemi Radomskiej (Radom, ulica Szeroka 3) otwarte jest dla interesantów codziennie (w dniu powszednim) od godz. 5 do 6 p. południu.

— Nowy kurs rubla i opłaty stempłowa. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż rozporządzeniem z dnia 29 stycznia 1917 L. 2012 1917 ustanowiło c. i k. Jenerelne Gubernatorstwo Wojskowe w Lublinie w obrębie austro-węgierkiej okupacji w Polsce kurs rubla w wysokości 100 rubli=310 koron.

Wobec tego należy wszelkie podania o wywóz wnoszone do Zarządu obrotu towarowego (Warenverkehrsstelle) oraz do Biur wywiadowczych (Auskuftstellen) tudzież certyfikaty, wystawione przez te władze, podlegające opłacie stempłowej w kwocie 1 rubla od arkusza, zaopatrywać marką stempłową na 3.10 kor., o ile opłatę uiszcza się w walucie koronowej.

— Ofiara mrozu. Ofiara mrozu uboga kobieta niemowa, o której pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego pisma, dzięki zabiegom podjętym w szpitalu, żyje i jest zdrowa, natomiast dziecina na jej jak się okazało miała początki szkarlatyny i w pierwszej fazie ciężkiej tej choroby stało się ofiarą mrozu.— Obecnie, odwieziona do szpitala dla zakaźnych, walczy ze śmiercią.

— Z Komitetu Obywatelskiego m. Radomia. Wyjeto z puszek na rzecz ohroniska dla dzieci bezdomnych: z puszek, znajdujących się u p. Respicjenta Wierzbickiego kor. 4 hal. 5 i kop. 49, z puszek, znajdujących się u p. Kazimierza Deszberga kor. 216 hal. 60 i rub. 2 kop. 88, z puszek, znajdujących się w urzędzie leśnym kor. 3 hal. 25 i kop. 21, z puszek, znajdujących się w referacie policyjnym u pp. Barty i Janika kor. 150 hal. 8 i rub. 12 kop. 23, z puszek, znajdujących się w referacie rolniczym kor. 83 hal. 70, z puszek, znajdujących się w kasie Komendy obwodowej kor. 4 hal. 92 i kop. 25, wreszcie z puszek, znajdujących się u dr. Gołębiowskiego kor. 29 hal. 32 i rub. 1 kop. 1. Komitet Obywatelski poczuwa się do obowiązku złożenia podziękowania wszystkim panom, którzy raczą zajmować się zbieraniem ofiar do puszek, przyczyniając się tem do dalszej egzystencji schroniska.

Ułatwienia w podróżach do okupacji niemieckiej

Ze strony najbardziej w tej sprawie kompetentnej dowiaduje się, „Ziemia Lubelska“, iż z dn. 15 b. m. wejdą w życie poniższe zmiany przepisów granicznych.

W uzupełnieniu przepisów o ruchu granicznym pomiędzy obszarem Jeneralnego Gubernatorstwa wojskowego lubelskiego—a Jeneralnego Gubernatorstwa warszawskiego zarządza się co następuje:

I. Członkowie Rady Stanu w Królestwie Polskiem otrzymają prawo swobodnego podróżowania w Królestwie Polskiem.

Osobom, mieszkającym w obrębie Generalnego Gubernatorstwa wojskowego lubelskiego może być udzielone pozwolenie do swobodnego podróżowania w Generalnym Gubernatorstwie warszawskim bez ograniczenia czasu „aż do odwołania”.

II. Słuchaczem warszawskiego Uniwersytetu i szkół wyższych może być dane pozwolenie do swobodnego podróżowania do miejsca stałego zamieszkania w c. i k. Generalnym Gubernatorstwie wojskowym lubelskim—a na odwrót: słuchacze odpowiednich zakładów naukowych w Krakowie i Lwowie mogą otrzymać pozwolenie swobodnego podróżowania do miejsca stałego zamieszkania położonego w Generalnym Gubernatorstwie warszawskim. To pozwolenie może być wydane najwyżej na trzy miesiące.

Wyżej wymienione uprawnienia do niemieckiego obszaru administracyjnego będą wydawane przez niemieckiego zastępcę przy c. i k. Generalnym Gubernatorstwie w Lublinie,—do austro-węgierskiego obszaru administracyjnego przez zastępcę c. i k. Naczelnego Wodza armji przy ces. niemieckim Generalnym Gubernatorstwie w Warszawie.

Udzielone pozwolenie będzie w paszporcie uwidocznione przez wyciśnięcie odpowiedniej pieczęci.

III. Pozwolenia wyżej wyliczone będą wydawane bezpłatnie.

IV. Powyższe postanowienia nie zmieniają istniejących przepisów meldunkowych.

TELEGRAMY

Anglja wobec akcji niemieckich łodzi podw.

Lublin. (BK.) Urzędowo donoszą: W izbie wyżej w Londynie przemawiał admirał Beresford o zagrożeniu Anglii przez niemieckie łodzie podwodne. Zapytany rząd co do kwestji pomnożenia liczb małych okrętów, kontrtorpedowców, zwiększenia zapasów min, uzbrojenia okrętów handlowych. W dalszym ciągu stwierdził: Od początku wojny straciliśmy przeszło cztery miliony tonn, które to okręty jednak prawie w zupełności wyrównano. Niema więc najmniejszego powodu do paniki. Ma on głębokie przekonanie, że rząd chce i zdoła poprowadzić walkę skuteczną przeciw łodziom podwodnym i zniszczy barbarzyńcę dzikiego na morzu.

Lord Lytton odpowiedział imieniem admiralicji, że zastosuje wszystkie środki uadmienione przez Beresforda, a nadto cały szereg innych środków. Rząd ma to przekonanie, że będzie można także w przyszłości nie tylko zaopatrywać angielskie armie na froncie w amunicję i spełnić zobowiązania wszelkie wobec sprzymierzonych, lecz także utrzymać wolną drogę dla handlu neutralnego na morzu i będzie można zaopatrzyć lud własny we wszelkie zapasy. I mimo, że walka obostrzona łodziami podwodnymi trwa nie całe dni 14, to jednak przedsięwzięte przez rząd środki dały już skuteczne wyniki.

Agitacja w Ameryce za pokojem

Paryż (BK). „Matin“ podaje doniesienie. „Newyork heralda“, że Bryan czyni wszelkie starania u władz amerykańskich, by przeszkodzić ostatecznemu zerwaniu stosunków między Niemcami a Stanami.

Waszyngtoński korespondent „Petite Parisienne“ donosi, że agitacja pokojowa rozwija się coraz bardziej. Wilson otrzymuje wielką ilość depesz, wzywających go do utrzymania pokoju z Niemcami za wszelką cenę.

Ford rozwiązuje swój komitet pokojowy

Kopenhaga (BK) Tutejszy komitet Forda otrzymał z sekretarjatu generalnego konferencji Forda w Hadze depeszę, iż Ford rozwiązuje konferencję pokojową w Hadze z dniem 1 marca—a tem samem porzuca wszelką robotę pokojową.

Komunikat bułgarski

Sofja (BK). Komunikat Sztabu Generalnego z 12 bm.: Na froncie macedońskim słabe walki artylerji i wzajemne ostrzeliwanie się czuwających oddziałów. Na rumuńskim froncie słaby ogień artylerji, a na obu brzegach Dunaju koło Mahmudia wzajemne ostrzeliwanie się patroli.

Sofja (BK). Komunikat Sztabu Generalnego z 13 bm.: W odcinku Cerny zaatakowały z wielką odwagą niemieckie oddziały okopy włoskie na południe od wyżyny 1050, przyczem zdobyły 5 karabinów maszynowych, dwa miotacze min, jednego kapitana, 1 podporucznika i 70 Włochów wzięto do niewoli.

Czynność lotników po obu stronach walczących stosunkowo wzmożona. Koło Dennihissar spadł lotnik nieprzyjacielski. Nad Egejskim wybrzeżem ostrzeliwały nieprzyjacielskie okręty miejscowości Rodulowo i Keysekuys, przyczem zabito 3 mężczyzny i 7 kobiet, sześcioro dzieci i zrujnowano 11 domów. Nieprzyjacielski okręt wojenny ostrzeliwał bezskutecznie Kalaburno na zachód od Tostolugos. Nieprzyjacielscy lotnicy obrzucali bezskutecznie dworzec Oktazylos i most kolejowy koło Buk. Na rumuńskim froncie w okolicy Mahmudia silny ogień między posterunkami na obu wybrzeżach.

Komunikat turecki

Konstantynopol. (BK) Kwatery Główne 12 bm: Na tronie Tygrysu w odcinku Ganaf ogień artylerji. Na froncie kaukaskim w jednym z odcinków lewego skrzydła odparto próby przedarcia się wrogich patroli. Na innych frontach nie ważniejszego.

AUTO

Techniczny Dem Handlowy

„STAR”

KRAKÓW Sławkowska 32

Oleje maszynowe, i do pługów

Oleje cylindrowe

Smary, benzynę

Uszczelnienie i t. d. i t. d.

39—16

Potrzebny jest Wspólnik

do nowootwierającego się domu Handlowo-Rolniczego, ubocznie fabryki, może być Handlowiec, Technik, Ziemiannin lub inteligentny Mechanik. Pierwszeństwo z językiem niemieckim, kapitał większy potrzebny z udziałem w pracy

Oferty w Redakcji „Gazety Radomskiej“ dla „Domu Handlowego“.

49—3

Ogólnie polecany przez pp. lekarzy

SAPINOL

J. Bobakowskiego

w Warszawie

z marką ochronną „SOSNA“ daje prawdziwie wzmacniające balsamiczne kąpiele.

Żądać wszędzie.

546—9

Wolne Posady

Główna Komisja Szacunkowa Rolna Ziemi Radomskiej

potrzebuje jeszcze kilku Przewodniczących Komisji Miejscowych Reflektanci na objęcie tych posad zechcą zgłaszać się do Biura Komisji (Szeroka № 3) pomiędzy godz. 11 a 1 w południe.

51—1

Zakład Ślusarsko-Mechaniczny

firmy **L. ZALCBERG**

w Radomiu, Długa Nr. 26,

poleca KLAMKI od najskromniejszych do najwykwintniejszych z założeniem lub bez.

52—12